

WALCZYĆ ZE WSZYSTKICH SIŁ

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 30 lipca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: J 16,5-15; Kol 1,28-29; 1 P 1,13; Mt 5,29; Rdz 32,1-32.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Nad tym też pracuję, walcząc w mocy jego, która skutecznie we mnie działa” (Kol 1,29).

Pewien mężczyzna i pewna kobieta byli gośćmi jakiegoś programu telewizyjnego. Obojgu zamordowano dziecko. Syn kobiety został zamordowany przed dwudziestu laty, ale jej gniew i rozgoryczenie nie ustąpiły z upływem tych dwóch dekad. Mężczyzna natomiast przejawiał inne nastawienie. Jego córka zginęła kilka lat wcześniej w zamachu terrorystycznym. Ów mężczyzna opowiedział o przebaczeniu dla zbrodniarzy i o tym, jak Bóg uleczył jego psychiczny uraz. Choć jego ból po stracie dziecka był nie do opisania, to jednak ten mężczyzna stał się przykładem tego, jak Bóg może przynieść uzdrowienie nawet w najczarniejszych chwilach naszego życia.

Dlaczego ludzie reagują tak różnie w podobnych sytuacjach? Jak duchowa zmiana następuje w życiu chrześcijanina, pozwalając mu dojrzewać w życiowych tyglach, zamiast się w nich spalać?

TYDZIEŃ W SKRÓCIE: Jaka jest rola naszej woli w walce z własnym ego i grzechem? Jak możemy uniknąć błędu pozwalania, by nasze uczucia decydowały o naszych wyborach? Dlaczego musimy wykazać się wytrwałością i nie poddawać się nawet w obliczu ciężkich doświadczeń?

Czy zdarzyło ci się prosić Boga w modlitwie, by uczynił cię dobrym, ale nic się nie zmieniło w tobie? Jak to możliwe, że modlimy się o działanie wielkiej odradzającej mocy Boga, a nie widzimy żadnych skutków? Wiemy, że Bóg ma nieograniczone nadprzyrodzone środki i pragnie nas nimi obdarzać. Chcielibyśmy z tego skorzystać, a jednak nasze życie się nie zmienia stosownie do Bożej oferty.

Dlaczego tak jest? Jeden z powodów jest niepokojąco prosty: Choć Duch Święty ma nieograniczoną moc, by nas zmieniać, to jednak swoimi osobistymi wyborami ograniczamy to, co Bóg może dla nas zrobić.

Przeczytaj J 16,5-15. W tym fragmencie ewangelii Jezus nazywa Ducha Świętego Duchem Prawdy (zob. J 16,13). Jakie to ma znaczenie w kwestii tego, co Duch Święty może uczynić dla nas?

Choć Duch Święty może nam uświadomić prawdę o naszej grzeszności, to jednak nie może nas zmusić do skruchy. Może nam także ukazać prawdę o Bogu w całej jej wspaniałości, ale nie może nas zmusić, byśmy wierzyli i byli Jemu posłuszni. Gdyby Bóg przymuszał nas w najmniejszy sposób, to odbierałby nam naszą wolną wolę. Wówczas szatan mógłby Go oskarżyć o manipulowanie naszym umysłem i sercem, a więc o oszukiwanie w wielkim boju. Gdy wielki bój rozpoczął się w niebie, to Bóg nie przymusił szatana ani żadnego z aniołów do wierzenia w boską dobroć ani nie zmusił ich do skruchy. W ogrodzie Eden, gdy stawka była bardzo wysoka, Bóg wyraźnie oznajmił prawdę o drzewie w środku ogrodu. Jednak nie zapobiegł skorzystaniu z wolnej woli przez Ewę i Adama, nawet gdy oni postanowili być nieposłuszni. Podobnie Bóg postępuje z nami dzisiaj. Tak więc Duch Święty objawia prawdę o Bogu i grzechu, a potem wzywa:

— W świetle tego, co ci ukazałem, co teraz wybierasz?

Podobnie jest, gdy znajdujemy się w tyglu ciężkich doświadczeń. Czasami znajdujemy się w owym tyglu właśnie dlatego, że nie byliśmy posłuszni i nie okazaliśmy skruchy z powodu grzechu. Aby Bóg działał dla nas w takich sytuacjach, musimy świadomie otworzyć drzwi skruchy i posłuszeństwa, tak by moc Boża mogła nas zmieniać.

Jakie przekonanie dał ci ostatnio Duch Prawdy? Jak uważnie słuchasz Jego głosu? Co ważniejsze, jakich wyborów dokonujesz przy pomocy danej ci wolnej woli?

Jakie jest twoje największe dokonanie? Zapewne nie zostało osiągnięte jedynie dzięki temu, że wstałeś rano z łóżka. Jeśli chcemy osiągnąć coś wartościowego w tym życiu, wymaga to zdecydowanego wysiłku. W naszym Chrystusowym uczniostwie jest podobnie.

Przeczytaj Kol 1,28-29. Choć Paweł mówi o działaniu Boga w nim, w jaki sposób sugeruje, że ludzki wysiłek jest także potrzebny? (Zob. także Pwt 4,4; Łk 13,24; 1 Kor 9,25; Hbr 12,4).

W Kol 1,29 Paweł zwraca uwagę na bardzo ciekawą rzecz dotyczącą swojej więzi z Bogiem w Jego dziele. Mówi, że pracuje, ale w mocy Bożej.

Greckie słowo przetłumaczone jako *pracować*²⁷ (BW) znaczy: *trudzić się* (BI), *pracować do wyczerpania*. Słowo to było używane zwłaszcza wobec trenujących sportowców. Greckie słowo przetłumaczone jako *walczyć*²⁸, które jest użyte dalej, może w niektórych językach oznaczać: *zadręczać się*. Tak więc mamy tu obraz sportowca, który daje z siebie wszystko, by wygrać w zawodach. Jednak Paweł dodaje nowy element do tego obrazu, gdyż pracuje usilnie nie w swojej mocy, ale w mocy, którą daje mu Bóg. Tak więc dochodzimy do prostego wniosku dotyczącego misyjnej służby Pawła, że była to służba pełniona z wielkim osobistym wysiłkiem i dyscypliną, ale w mocy Bożej. To powiązanie działa dokładnie w ten sam sposób, gdy dążymy do rozwoju swojego charakteru na podobieństwo charakteru Chrystusa.

Musimy o tym pamiętać, bo żyjemy w świecie, w którym coraz to więcej ludzi chce coraz więcej za coraz mniejszą cenę. Ta tendencja przeniknęła także do chrześcijaństwa. Niektórzy głosiciele ewangelii obiecują ludziom, że jeśli tylko uwierzą, Duch Święty zstąpi na nich z nadnaturalną mocą i dokona wielkich cudów. Jednak jest to niebezpieczna półprawda, bo prowadzi ludzi do wniosku, że wystarczy biernie czekać na moc Bożą bez żadnego wysiłku i dyscypliny z naszej strony!

Jakie jest twoje doświadczenie w zmaganiach, o których pisze Paweł? Co Bóg położył ci na sercu i z czym się zmagasz? Jak możesz się nauczyć podporządkowywać woli Boga?

²⁷ NPD: *trudzić się* bardzo, PAC: *mozolić się* (przyp. red.).

²⁸ BD: *zmagać się* (przyp. red.).

Jednym z największych wrogów naszej woli są nasze uczucia. Żyjemy w kulturze coraz bardziej atakowanej obrazami i muzyką odwołującymi się wprost do naszych zmysłów, wywołującymi emocje — gniew, lęk i żądzę — z pominięciem naszej świadomości. Coraz częściej myślimy w taki sposób: *Co chciałbym zjeść na kolację? Co mam ochotę dzisiaj zrobić? Czy naprawdę pragnę to kupić?* Uczucia stały się nieodłączną częścią naszego procesu podejmowania decyzji. Uczucia niekoniecznie są złe, ale to, co czuję w odniesieniu do czegoś, może mieć niewiele wspólnego z tym, czy jest to właściwe i dobre dla mnie. Nasze uczucia mogą nas wprost okłamywać: „Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać?” (Jr 17,9). Mogą one tworzyć fałszywy obraz rzeczywistości, skłaniając nas do błędnych wyborów i wpędzając w tygłe doświadczeń, które sami prowokujemy.

Jakie możesz wskazać biblijne przykłady ludzi kierujących się w swoich wyborach uczuciami zamiast Słowem Bożym? Jakie były skutki takich wyborów? (Zob. np. Rdz 3,6; 2 Sm 11,2-4; Ga 2,11-12).

Przeczytaj 1 P 1,13. O co troszczy się Piotr i co zaleca swoim adresatom?

Apostoł Piotr rozumiał, że umysł jest sterem człowieka. Bez kontroli umysłu bylibyśmy zdani na ślepe porywy uczuć, tak dobrych, jak i złych.

Wyobraź sobie, że idziesz wąską ścieżką do domu Pasterza. Po drodze mijasz inne ścieżki prowadzące w różnych kierunkach. Niektóre z nich wiedą tam, dokąd nie chcesz iść. Inne prowadzą w miejsca, które wydają się bardzo atrakcyjne, odwołując się do naszych odczuć, emocji i pragnień. Jednak wybranie jednej z takich ścieżek sprawi, że zejdziesz z właściwej ścieżki i zabłądzisz tak, że trudno będzie wrócić.

Przed podjęciem jakich trudnych decyzji stoisz obecnie? Odpowiedz sobie uczciwie na pytanie:

— Jak mogę się upewnić, że opieram moje wybory nie na uczuciach, emocjach i pragnieniach, ale na Słowie Bożym?

„Jeśli tedy prawe oko twoje gorszy cię, wyłup je i odrzuć od siebie, albowiem będzie pożyteczniejsze dla ciebie, że zginie jeden z członków twoich, niż żeby całe ciało twoje miało pójść do piekła” (Mt 5,29). Przemyśl słowa Jezusa zapisane w przytoczonym wersecie. Czy nazwałbyś je radykalnymi? Jeśli tak, dlaczego?

Radykalne działanie jest niezbędne nie dlatego, że Bóg uczynił życie chrześcijańskie trudnym, ale dlatego że my i nasza kultura odeszliśmy tak daleko od Bożego planu dla nas. Ludzie często oglądają się za siebie i pytają:

— Jak to możliwe, że tak daleko odszedłem od Boga?

Odpowiedź jest zawsze podobna:

— Krok po kroku.

Przeczytaj Mt 5,29-30. Ta wypowiedź Jezusa padła w kontekście grzechów o charakterze seksualnym. Jednak zasada wskazana w tych słowach odnosi się także do innych grzechów. Zasada ta odnosi się w ogólności do naszego wzrastania w Chrystusie.

Jaką ważną prawdę podkreśla Jezus w słowach zapisanych w Mt 5,29-30? Czy rzeczywiście nakazuje nam się okaleczać?

Jezus nie wzywał nas do dosłownego okaleczania ciała. Byłoby to zupełnym nonsensem! Wzywa nas raczej do panowania nad umysłem, a zatem i nad ciałem, za wszelką cenę. Zwróć uwagę na to, iż Jezus nie mówi nam, że mamy się modlić, by Bóg natychmiast usunął z nas grzeszne skłonności. Czasami Bóg łaskawie to czyni, ale często wzywa nas do radykalnego zaangażowania, byśmy porzucili coś czy zmienili jakieś postępowanie, choć nie mamy na to ochoty. Może to być prawdziwie ciężką próbą! Im częściej dokonujemy właściwego wyboru, tym silniejsi się stajemy, a moc pokusy słabnie.

Bóg czasami posługuje się jakąś ciężką próbą, by zwrócić naszą uwagę pośród licznych czynników, które ją odwracają. Ciężkie doświadczenie może być Bożym wezwaniem do podjęcia radykalnej decyzji powrotu do planu Boga dla nas.

Przeczytaj opis zmagania Jakuba z Bogiem (zob. 32. rozdział *Księgi Rodzaju*). Co wydarzenie to mówi nam o potrzebie wytrwałości, nawet w obliczu wielkich rozczarowań oraz różnych czynników zniechęcających i odstraszaających? W swojej odpowiedzi uwzględnij kontekst sytuacji, w jakiej znalazł się wówczas patriarcha Jakub.

Możemy wiedzieć, co jest dobre, i korzystać z wolnej woli, by czynić to, co dobre. Jednak gdy znajdujemy się pod presją, może być bardzo trudno trzymać się Boga i Jego obietnic. Jest tak dlatego, że jesteśmy słabi i bojaźliwi. Dlatego jedną z ważnych chrześcijańskich zalet jest wytrwałość — zdolność zachowywania niezłomnej postawy pomimo silnego sprzeciwu.

Jednym z najwspanialszych biblijnych przykładów wytrwałości jest Jakub. Otóż Jakub najpierw oszukał swojego brata, Ezawę, i wyłudził błogosławieństwo ojca nadające mu prawo pierworództwa (zob. 27. rozdział *Księgi Rodzaju*). Potem musiał uciekać przed zemstą Ezawy. Choć w swoim śnie o drabinie sięgającej nieba (zob. 28. rozdział *Księgi Rodzaju*) Jakub otrzymał wsparcie obietnice Bożego prowadzenia i błogosławieństwa, nadal bał się swojego brata. Rozpaczliwie pragnął zapewnienia Bożej akceptacji i aktualności danych mu obietnic. Gdy toczył walkę z Synem Bożym, doznał dotkliwej kontuzji i nie był w stanie dłużej się zmagać, gdyż odczuwał potworny ból. Zaprząstawił walki, ale nadal trzymał się swojego „Przeciwnika”. Wbrew straszliwemu bólowi Jakub trzymał się Syna Bożego, by dostać zapewnienie Jego błogosławieństwa. Wówczas Bóg nakazał mu:

— „Puść mnie, bo już wzeszła zorza” (Rdz 32,26).

Jakub otrzymał błogosławieństwo, bo wytrwał w cierpieniu. Podobnie jest z nami. Bóg może także nam wybić biodro, abyśmy w naszym bólu trzymali się Jego. W przypadku Jakuba Bóg pozwolił, by cierpiał on dalej — Jakub kulał, gdy spotkał się ze swoim bratem. Na zewnątrz wyglądało to jak słabość, ale dla Jakuba była to oznaka siły.

Jakich praktycznych wyborów możesz dokonać (w kwestii wyboru towarzystwa, stylu życia, lektury, nawyków zdrowotnych, życia duchowego), aby usilniej trwać przy Panu wbrew zniechęceniu i pokusom?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Wola, która jest ważnym elementem charakteru człowieka, została przy upadku w grzech oddana pod panowanie szatana, który od tamtej pory nieustannie działa w człowieku według swojej woli i upodobania ku nieszczęściu i zagładzie człowieka”²⁹.

„Aby otrzymać pomoc od Boga, człowiek musi uświadomić sobie swoje słabości i braki, musi użyć swego własnego rozumu, aby dokonać w sobie wielkiej zmiany, musi się zdobyć na gorliwą i wytrwałą modlitwę oraz wysiłek. Musi odrzucić złe nawyki i zwyczaje, dlatego że jedynie dzięki zdecydowanemu usiłowaniu naprawienia tych błędów i przyswojeniu sobie prawych zasad można osiągnąć zwycięstwo. Wielu nigdy nie osiągnie stanowiska, jakie mogliby zająć, ponieważ czekają, aż Bóg uczyni dla nich to, do czego dał im moc, aby uczynili to sami. Wszyscy, którzy są przysposabiani do tego, by stali się użyteczni, muszą przejść najsurowszą szkołę umysłowej i moralnej dyscypliny, a Bóg będzie ich wspierał, łącząc boską moc z ludzkim wysiłkiem”³⁰.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. W jakim stopniu rzeczywiście uznajemy, że nasza wola *została przy upadku w grzech oddana pod panowanie szatana*? Jak przez studiowanie charakteru Jezusa możemy lepiej zrozumieć, jak bardzo jesteśmy upadli i jak wielka jest łaska Boga wobec nas?

2. Przeczytaj opis męki Jezusa w Getsemane (zob. Mt 26,36-42). Jakie odczucia i pragnienia Jezusa były przeciwne woli Boga? Czego uczy nas ten przykład?

3. Podczas studium biblijnego omówcie te elementy waszej kultury, które mogą szkodzić naszym barierom obronnym i wystawiać nas na ataki szatana? Co możemy zrobić, by pomóc współwierzącym wystrzegać się tych niebezpieczeństw i nieść pomoc tym, którzy są na nie narażeni?

4. Czy znasz kogoś, kto od dawna nie pojawia się w zborze i jest bliski rezygnacji z członkostwa w Kościele? Co możesz zrobić, by wesprzeć tę osobę i pomóc jej wrócić do Jezusa? W jaki praktyczny sposób możesz nieść pomoc ludziom w takiej sytuacji?

²⁹ Ellen G. White, *Umysł, charakter, osobowość*, t. 2, Warszawa 2014, s. 280.

³⁰ Tamże, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 177. Przeczytaj także rozdział *Noc zmagani*, w: tamże, *Wybrańcy Boga*, s. 135-140; rozdział *Całkowite oddanie*, w: tamże, *Pokój, za którym tęsknisz*, wyd. 3, Warszawa 2011, s. 42-47.